

# Przez 20 lat zamykano oczy na przestępstwa neonazistów

10 grudnia 2013

Niemieccy neonaziści są związani z setkami morderstw, dokonanych w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Jednak do tej pory uważano, że ich ofiarami padło jedynie 60 osób. Wzrost neonazizmu to poważny problem dla Niemiec. Na dniach niemieckie władze złożyły do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zakazanie działalności ultrapravicowej Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NDPN). Mało kto wątpi, że jej działalność jest sprzeczna z konstytucją, ale wolność przekonań i opinii pozostaje pod ochroną prawa. Właśnie dlatego nie udaje się zakazać NDPN od ponad dziesięciu lat.

Trybunał Konstytucyjny Niemiec przyjął do rozpatrzenia wnioski o zakazanie działalności Narodowodemokratycznej Partii Niemiec. W państwie demokratycznym partie prawicowe nie tylko mają prawo do istnienia, ale uzyskując w sumie kilka procent głosów w wyborach parlamentarnych, mogą otrzymywać państwowe dotacje. Działalność partii może zostać zakazana tylko w przypadku, jeśli zostanie udowodnione, że ma ona charakter ekstremistyczny.

Nie ma wątpliwości, że działalność NDPN jest sprzeczna z konstytucją – uważa profesor politologii Wolnego Uniwersytetu Berlina Hajo Funke. „Program polityczny tej partii wobec imigrantów mieszkających w Niemczech jest o wiele bardziej radykalny niż program narodowodemokratyczny z lat 1920. Kierując się ideologią przemocy i będąc zawsze gotowym do przemocy, mogą oni zniszczyć wolną kulturę Ustawy Zasadniczej. Gotowi są na rozpętanie wojny domowej w imię budowy swojej fantazyjnej Czwartej Rzeszy.”

W zeszłym roku w związku z ujawnieniem niemieckiej nielegalnej

organizacji neonazistowskiej w Niemczech zaczęto mówić o „brązowej dżumie”. Po całym kraju przetoczyła się fala aresztowań neonazistów i całych grup przestępczych. Niektóre z nich były związane z partią narodowodemokratyczną. „To zmienia się od ugrupowania do ugrupowania. Przeprowadzone w ostatnich latach aresztowania członków takich grup w Hamm, Dortmundzie i Aachen ujawniły ścisły związek tych społeczności z NDPN. Tak więc za agresywne działania odpowiedzialność niosą zarówno członkowie partii, jak i osoby nie związane z nią” – mówi Funke.

Jednak podstawowe zagrożenie dla społeczeństwa nie pochodzi od partii, a od nielegalnych ugrupowań – uważa pisarz i ekspert w zakresie prawnicowego radykalizmu Christin Fuchs. „NDPN w tej postaci, w jakiej istnieje dzisiaj, nie stwarza zagrożenia. O wiele bardziej niebezpieczni są neonaziści, którzy działają w podziemiu, zbierają się w grupy, organizują się przez internet. Ich nie interesuje współpraca z partiami, dlatego że podobne struktury mają dzisiaj mniejszą władzę.”

Niedawno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Niemiec przejrzało statystyki przestępstw i okazało się, że w okresie od 1990 do 2011 roku dokonano prawie 800 przestępstw na tle nienawiści narodowej i rasowej. Do tej pory przez ten okres zarejestrowano w sumie 60 podobnych przestępstw. Ponad dwadzieścia lat rząd Niemiec nie chciał zwracać uwagi na problem neonazistów – komentuje Christin Fuchs. „Sędziowie i policjanci często ignorują motywy przestępstw. Na przykład, jeżeli młody człowiek napadł na uchodźcę z Iraku, to uznaje się to za uliczną bójkę. Bardzo długo nasze władze nie chciały zwracać uwagi na prawdziwe przyczyny. Urzędnicy przymykali oko na to, że napastnicy nosili charakterystyczne ubranie lub wykrzykiwali nazistowskie hasła.”

NDPN oczywiście stara się maksymalnie dystansować od grup przestępczych. Ale w internecie można znaleźć niemało cynicznych komentarzy znanych przedstawicieli partii. Niektórzy politycy już wcześniej występowali z propozycją

zakazania działalności partii, ale dopiero teraz uzyskali należyte wsparcie ze strony niemieckich władz. Tym nie mniej, jak mówi Christin Fuchs, członkowie NDPN liczą, że i tym razem wygrają proces i postarają się zapobiec wprowadzeniu zakazu.

Autor: Kira Kalinina

Źródło: [Głos Rosji](#)